



BEATA MALEC-SUWARA

redaktor wydania

Aż 121 tarnowskich księży pracuje w duszpasterstwie w Europie Zachodniej i USA. Potrzeby jednak, z racji na coraz większe zjawisko emigracji Polaków, jak i wyzwania reewangelizacji Starego Kontynentu są znacznie większe. O duszpasterstwie poza granicami naszego kraju, okiem tarnowskich księży pracujących w Europie Zachodniej piszemy na str. IV–V.

NA ŚWIĘTO KAPŁANÓW

W przededniu Wielkiego Czwartku, kiedy obchodzimy pamiętkę ustanowienia Eucharystii, wszystkim kapłanom życzenia, aby ich posługa przybliżała ludzi do Boga i przywracała ludziom nadzieję, a ich obecność w świecie była czytelnym znakiem miłości Chrystusa do ludzi

SKŁADA REDAKCJA TARNOWSKIEGO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO”

Minął rok od śmierci Jana Pawła II. Może nie zawsze udało się nam być wiernym jego słowom, ale pamiętamy o tym, o czym do nas mówił.

We wszystkich parafiach 2 kwietnia, w rocznicę odejścia do domu Ojca sługi Bożego Jana Pawła II, modliliśmy się o jego rychłą beatyfikację i dziękowaliśmy za jego wielki pontyfikat, w którego czasie Namiestnik Chrystusa dwa razy pielgrzymował do naszej diecezji: do Tarnowa i Starego Sącza. W stolicy diecezji uroczystości rozpoczęły się Drogą Krzyżową z katedry do kościoła pw. bł. Karoliny. Wzięło w niej udział ponad 20 tys. osób. Tłum, jakiego dawno nikt nie widział w Tarnowie. „Ojciec Święty pokazał nam, jak kochać drugiego człowieka, nauczył, jak cierpieć i jak z godnością umierać” – zauważa Małgorzata. „Chcę podziękować Bogu za całe życie Jana Pawła II, które jest jakby drugą Biblią, w której moż-

Rocznica śmierci Jana Pawła II

Przykład z góry



GRZEGORZ BROZEK

na się rozczytywać i uczyć z niej” – dodaje Joanna. Ze szczególnym pietyzmem winniśmy zachować i rozwijać to dziedzictwo, przesłanie, które słowami i mocą własnego przykładu zostawił nam w diecezji wielki Papież Polak. „Przez wzgląd na błogosła-

Tysiące wiernych przeszło w Tarnowie z katedry do kościoła pw. bł. Karoliny

wioną pamięć naszego papieża Jana Pawła Wielkiego proszę was: nie lękajcie się chcieć świętości, nie lękajcie się być świętymi. Czynicie nowe tysiące erą ludzi świętych”

– wzywał wiernych w wygłoszonej w Tarnowie homilii bp Wiktor Skworc.

GB

MISYJNE PALMY



ARCHIWUM GN

W Ameryce Południowej pracuje 35 tarnowskich duchownych. Celebra misteriów wiary w dalekim świecie uzmysławia, że Chrystus oddał życie za wszystkich ludzi. Doświadczeniem uniwersalności i aktualności Drogi Krzyżowej dzieli się ks. Mariusz Berko, nasz misjonarz posługujący w Brazylii: „Stacje Męki Pańskiej nie zawsze wyglądają tak jak w kościołach diecezji. Męka Chrystusa uobecnia się w dzieciach ulicy, w oczach pijanej prostytutki, w sercu niewierzącego komunisty. Jest dużo odważnych Weronik i dobrych Cyrenejczyków. Nade wszystko zawsze jest On – cierpiący Zbawiciel. Kiedy będziecie rozważać misteria Wielkiego

Niedziela Palmowa w brazylijskiej faveli Saramandaia

Tygodnia, patrzcie wokół Jego oczami, z miłością. I nie poddajcie się zwątpieniu piątkowej, pozornej, przegranej”.

KS. MARIUSZ BERKO

Wesprzemy kardynała

RZYM-TARNÓW. Biskup tarnowski Wiktor Skworc, wraz z wieloma innymi polskimi hierarchami (na zdjęciu), uczestniczył w uroczystościach nadania abp. Stanisławowi Dziwiszowi godności kardynalskiej, które trwały w Rzymie od 23 do 25 marca. Pasterz Kościoła tarnowskiego zauważył, iż godność ta jest wyrazem uznania i wdzięczności Kościoła za wieloletnią służbę kard. Dziwisza u boku Jana Pawła II. – To radość i zaszczyt również dla naszej diecezji, przynależącej do metropolii krakowskiej, w której pasterzuje kard. Dziwisz – mówi bp W. Skworc. – Benedykt



ARCH. GN

XVI podkreślił, iż zadaniem kardynałów jest pomaganie Następcy św. Piotra w wypełnianiu jego urzędu apostołskiego. Ciesząc się i gratulując, będziemy więc, jako diecezja, modlitwą wspierać naszego kardynała w jego misji.

Świętość życia

DIECEZJA. Obchodzony w uroczystość Zwiastowania Pańskiego Dzień Świętości Życia był okazją do modlitwy za dzieci poczęte oraz przeprowadzania Boga za wszelkie grzechy godzące w dar życia. Tego dnia w tarnowskiej katedrze została odprawiona Msza św., podczas której polecano Bogu w modlitwie również tarnowski Dom Samotnej Matki. W czasie Eucharystii do dzieła duchow-

wej adopcji dziecka poczętego przystąpiło ponad 50 osób. Jak informuje ks. Janusz Kłęczek, dyr. Wydziału Duszpasterstwa Rodzin tarnowskiej kurii, w diecezji rozprowadzono ponad 3 tys. deklaracji duchowej adopcji. Osoba podejmująca się takiej adopcji przez 9 miesięcy odmawia codziennie jedną tajemnicę różańcową oraz specjalną modlitwę w intencji danego dziecka i jego rodziców.

Nauczyciel wartości

DĘBICA. Starostwo Powiatowe i Zespół Szkół nr 2 im E. Kwiatkowskiego, zorganizowały 28 marca konferencję „Etyka nauczyciela, a nauka Jana Pawła II”. Prof. Janusz Homplewicz przypomniał wartości, propagowane przez Jana Pawła, niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania współczesnych społeczeństw, a ks. prof. Ireneusz

Stolarczyk zaprezentował papieską koncepcję człowieka. Konferencji towarzyszyły wystawa portretów Papieża Polaka (na zdjęciu) autorstwa Joanny Lesiak, dębiczanki, studentki Akademii Świętokrzyskiej, i Piotra Koczaja, ucznia ZS nr 2, oraz recytacja poezji Karola Wojtyły, w wykonaniu uczniów tejże szkoły.



DOROTA MIELECZO

Gdzie Duch, tam wolność

TARNÓW. W kaplicy Zakładu Karnego 30 marca ks. infułat Władysław Kostrzewa udzielił sakramentu bierzmowania 10 osadzonym. Oprócz świadków bierzmowania, w uroczy-

stości wzięli udział inni osadzeni, członkowie Bractwa Więziennego oraz wychowawcy. Kandydatów do bierzmowania przygotował ks. Leszek Stręć, kapelan Zakładu Karnego.

Wiedzą, gdzie był Jan Paweł

TUCHÓW. 24 marca w Domu Kultury w Tuchowie odbył się finał konkursu dla uczniów szkół podstawowych na najciekawszą prezentację wybranej pielgrzymki Jana Pawła II. Konkurs zorganizowało Samorządowe Centrum Edukacji z Tarnowa. W finale zaprezentowały się placówki m.in. z Wojnicza, Jonin, Tuchowa, Radłowa, Ciężkowic, Brnia, Swoszowej, Sufczyzna,

Stróż. „Celem konkursu było poszerzenie wiedzy o pontyfikacie Jana Pawła II, rozwijanie zainteresowań uczniów, rozbudzanie motywacji do czytania i samodzielnego poszukiwania informacji” – mówi Katarzyna Skrzyniarz z SCE. Finał wygrała SP w Tuchowie, druga była SP z Ciężkowic (na zdjęciu), zaś trzecie miejsce zajęła szkoła z Jonin.



GRZEGORZ BROŻEK

Osiemset kilo dobroci

MIELEC. „Operację kilo” w ośmiu dużych sklepach Mielca przeprowadzili członkowie i przyjaciele organizacji Młodzież Trzeciego Tysiąclecia. Namawiali robiących zakupy do podzielenia się nimi z potrzebującymi (na zdjęciu). „W Mielcu takie akcje odbywają się od 4 lat. Przeprowadziliśmy ich już kilkanaście. Efektem ostatniej jest ponad 800 kg produktów żywnościowych: kaszy, mąki, cukru, ryżu i innych, które przekazaliśmy Caritas przy par. pw. MB Nieustającej Pomocy. Część produktów trafi do biednych w świątecznych paczkach, a część w postaci posiłków, któ-

re przygotowuje caritasowska kuchnia” – opowiada Jarosław Trzpis z MTT w Mielcu.



GRZEGORZ BROŻEK

Z nauczania Pasterza

Celebra Paschy

Pasterz Kościoła tarnowskiego w swoim liście do kapłanów przypomina o właściwym przygotowaniu wiernych do obchodów świąt paschalnych.

Opierając się na dokumente Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, biskup tarnowski Wiktor Skworc pisze: „Święte Triduum Paschalne jest szczytem celebracji Tajemnicy Odkupienia całego roku liturgicznego. Jego kulminacyjnym momentem jest Wigilia Paschalna, uważana za matkę wszystkich świętych Wigilii”. Dla upamiętnienia celebracji Wigilii Paschalnej, w całej diecezji wprowadza się obligatoryjną, jednolitą praktykę. Pasterz Kościoła tarnowskiego wskazuje, by Wigilię Paschalną rozpocząć o godzinie 21.00 oraz przypomina, iż jej in-

tegralną część stanowi procesja rezurekcyjna. W trosce o odpowiedni i owocny udział w liturgii tych najświętszych dni, bp Skworc przypomina duchownym także o potrzebie starannego przygotowania służby liturgicznej, właściwych śpiewów oraz komentarzy wyjaśniających znaczenie i symbolikę obrzędów.

BS

W liturgii bardzo ważne są znaki – podkreśla bp W. Skworc w liście do kapłanów. – Paschal, symbol Chrystusa, ma być nowy, okazały, jaśniejący pięknem



WIELKI TYDZIEŃ

- Triduum paschalne
Tarnów, bazylika katedralna 12–16 IV 2006 r.
- Wielka Środa
17.00 – liturgia godzin – niespory z Wielkiej Środy oraz godzina czytań z Wielkiego Czwartku
- Wielki Czwartek
8.00 – liturgia godzin – jutrznia
9.00 – Msza Święta Krzyżma Świętego
18.00 – Msza Święta Wieczery Pańskiej
liturgia godzin – kompleta
- Wielki Piątek
8.00 – liturgia godzin – godzina czytań i jutrznia
18.00 – Liturgia Wielkiego Piątku
liturgia godzin – kompleta
- Wielka Sobota
8.00 – liturgia godzin – godzina czytań i jutrznia
21.00 – Wigilia Paschalna
procesja rezurekcyjna
- Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego
10.30 – Msza święta pontyfikalna w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca

Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe

Pięć lat w drodze

Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe z Porąbki Uszewskiej działa już od 5 lat.

Powołał je do życia w 2001 r. biskup tarnowski Wiktor Skworc, wykorzystując doświadczenie w organizowaniu pielgrzymek ks. Czesława Konwenta. Tylko w ubiegłym roku z usług biura skorzystało 1600 osób. Najpopularniejszym kierunkiem pielgrzymowania jest Rzym. Wyjazdy realizowane są zwykle w krótkiej, 5-dniowej wersji, w której głównym punktem jest nawiedzenie grobu Jana Pawła II. Jest także wersja standardowa, 8-dniowa i dłuższa, wtedy pielgrzymi nawiedzają również m.in. Asyż, San Giovanni Rotondo, Padwę czy Lanciano.

– Dużym zainteresowaniem cieszą się też wyjazdy do Lourdes i Fatimy. W obu tych sanktuariach spędzamy po dwa dni. Dotychczasowe 14-dniowe wyjazdy skróciliśmy do 10 dni, pamiętając, że wielu ludziom trudno wygospodarować długi urlop i środki na dłuższą pielgrzymkę – objaśnia ks. prał. Czesław Konwent, dyrektor biura. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się pielgrzymki do Ziemi Świętej, a także do Guadalupe w Meksyku. Każdego roku udaje się tam z DBP kilka grup.

– Duże powodzenie mają krótkie, jednodniowe wyjazdy do położonych na południu Polski sanktuariów. W ciągu jednego dnia nawiedzamy 3–4 takie miejsca. Są całe rodziny, które razem z nami regularnie w ten sposób pielgrzymują – opowiada Józef Kural, współpracownik Biura. Ks. Konwent zwraca uwagę na to, że coraz częściej pątnicy nie tylko indywidualnie zgłaszają się do biura, ale organizują całe grupy, dla których biuro przygotowuje specjalny program

Pielgrzymi z DBP na cmentarzu polskich żołnierzy w Loreto

TO ŁASKA

KS. PRAŁ. CZESŁAW KONWENT, DYREKTOR DIECEZJALNEGO BIURA PIELGRZYMKOWEGO

– Myślę, że pielgrzymowanie jest łaską od Boga. Wielu ludzi dałoby niemal wszystko, aby udać się na pielgrzymi szlak, a z powodów np. zdrowotnych nie mogą tego uczynić. Tym bardziej zatem ci, którzy mogą i chcą pielgrzymować, powinni z tego korzystać. Pielgrzymka to przede wszystkim czas ożywiania wiary przez codzienną Mszę św. i przez modlitwę w sanktuariach, w których – jak pisał Jan Paweł II – podnosi się „duchowa temperatura”. Pielgrzymka to także codzienna katecheza, szkoła miłości i komunikacji, szkoła bycia razem we wspólnocie. Te doświadczenia dynamizują życie wielu także po pielgrzymce.



wyjazdów. – Są to grupy z zakładów pracy, poszczególnych parafii. Mają szczególnie pastoralny charakter, a owoce pielgrzymki widoczne są w tej grupie, wspólnocie, jeszcze długo po powrocie – uważa ks. Konwent.

Informacji o pielgrzymkach DBP można szukać w parafiach, które na bieżąco otrzymują materiały informacyjne. Sporo na ten temat dowiemy się, odwiedzając internetową stronę biura www.pielgrzymki.tarnow.pl, a także dzwoniąc na numer 014 66-56-700.

GB



Sonda

REKTORSKA
PERSPEKTYWA

KS. PRAL. TADEUSZ KULKA,
REKTOR PMK W ANGLII I WALII



– Po przystąpieniu Polski do UE polskie kościoły na Wyspach wypełniły się po brzegi emigracją zarobkową. Wymaga to od nas nowych inicjatyw, aby dotrzeć do wszystkich; wyjść naprzeciw tym, którzy zapominają o Bogu, są zagubieni lub zwyczajnie niedoinformowani w nowym miejscu. Trzeba zakładać małe wspólnoty w naszych ośrodkach, które mogłyby animować życie religijne.

KS. INF. STANISŁAW JEŻ,
REKTOR PMK WE FRANCJI



– W Paryżu, osiemnaście lat temu była jedna polska parafia, dzisiaj jest ich pięć. Pojawia się potrzeba otwarcia kolejnego ośrodka duszpasterskiego. Mamy jednak za mało kapłanów, aby przygotowywać nowe placówki i formy duszpasterstwa. A bez tego niebezpieczeństwo odejścia od Boga jest wśród emigrantów większe.

KS. PRAL. STANISŁAW BUDYN,
REKTOR PMK W NIEMCZECH



– W Niemczech zamyka się parafie, likwiduje polskie misje, redukuje duszpasterskie etaty. Tłumaczy się to koniecznością oszczędzania, choć można by podejrzewać gospodarzy o intencje asymilowania przyjezdnych. Nasz Episkopat powinien chyba bardziej stanowczo podchodzić do kwestii polonijnego duszpasterstwa. Tylko to może zagwarantować odpowiednią opiekę rzeszy polskojęzycznych wiernych. Każdy ksiądz jest u nas mile widziany.

Gdzie owce, t

Opuścili ojczyste progi,
by inni na obcej ziemi byli
mniej samotni,
a zwłaszcza,
aby szukając
tam chleba,
nie zgubili Boga.

tekst

ANDRZEJ TUREK

Nie ma chyba miejscowości w naszej diecezji, z której by ktoś nie wyjeżdżał na Zachód. W tym pochodzie towarzyszą rodakom kapłani. Rektorzy trzech polskich misji: w Anglii i Walii, we Francji oraz w Niemczech, wywodzą się z Kościoła tarnowskiego. Łącznie w Europie Zachodniej i USA wśród Polonii oraz w miejscowych wspólnotach posługuje 121 duchownych tarnowiaków.

Pomidorowa celibatarusza

Standard zachodnich plebanii, zwłaszcza tych oddawanych do dyspozycji kapłanów przybyśców, jest zwykle dość mizerny. – Ale nie dlatego księża rzadko zamieszkują tutaj na plebaniach – mówi ks. Tadeusz Kluba, proboszcz Polskiej Misji w Hanowerze. – Przyjęte jest, że wynajmują mieszkania w bloku. Na Zachodzie rzadko który nasz duchowny ma gospodynię. Prawda o celibacie zyskuje posmak własnoręcznie przyrządzonej pomidorowej, której garczek miłośnicie karmi przez tydzień.



Dotkliwym wymiarem zagranicznego życia celibatarusza jest dojmująca tęsknota i poczucie osamotnienia na obcej ziemi. – Szczególnie ciężko bywa na początku – przyznaje ks. Edward Kęska, z Wiednia. – Język idzie nieskładnie, a wierni, zanim się przekonają do człowieka, dają odczuć swą nieufność. Dla księży świeżo przybyłych z Polski małym szokiem bywa status świeckich w „zagranicznym” Kościele – to, że zwykle zarządzają oni parafialną kasą, a nierzadko próbują też porządzić duchownym.

Ks. Piotr Galus, pracujący wśród Polaków w Irlandii, mówi, że tęsknotę, akomodację do odmiennych realiów życia i różnic mentalnościowych ma za sobą. – Osiem lat pracy misyjnej w Brazylii zrobiło swoje. Teraz problemem jest nowy język i klimat.

**Misja Polska
w Hanowerze
szczyli się
jedynym
w Niemczech
pomnikiem
Jana Pawła II,
który poświęcił
w 2003 r.
abp Szczepan
Wesoły.**

Pierwszy z lewej:
**ks. T. Kluba,
proboszcz misji**

Misjonarze ze świętego kraju

Szacuje się, że w samych Niemczech jest około 1,5 miliona polskojęzycznych wiernych, blisko 300 tysięcy naszych emigrantów zarobkowych przebywa na Wyspach Brytyjskich. Dzięki Polakom europejskie kościoły pękają w szwach.

Niesiona przez Słowian pochodnia wiary ewangelizuje, wprawiając niekiedy w osłupienie zlaicyzowany Zachód.

– Austriacy mówią o Polakach, bez cienia ironii, że są ze świętego kraju – zauważa ks. Kęska. Rektor PMK we Francji, ks. infułat Stanisław Jeż, w wysokiej fali polskiej emigracji widzi szansę reewangelizacji Starego Kontynentu: – Polskie świadectwo wiary może szczególnie potrzebne jest nad Sekwaną, gdzie laickość ma antykatol-

am i pasterze



BRONISŁAW KACZEMAREK

cki koloryt, a islam wykazuje drapieżny impet.

Za granicą Dekalogu

– Przyjeżdża chłopak z Polski, do niego dziewczyna i żyją jak małżeństwo: jeden pokój, jedno łóżko – wdycha ks. Galus. – Jakby lata katechezy, oaz, grup modlitewnych na niewiele się zdały. Dobrze by było, aby rodzice w Polsce interesowali się nie tylko tym, ile ich ledwie dorosły syn czy córka zarabiają, ale jak za granicą żyją. Nasi często zachowują się tak, jakby Dekalog przestawał obowiązywać już za rogatekami rodzinnej parafii. W ubiegłym roku, w Niemczech, z Kościoła wystąpiło 2725 Polaków (w tym ośmioro diecezjan tarnowskich). Szacuje się, że Anglii tylko około 20 proc. z nowo przybyłych polskich emigrantów szuka polskojęzycznego duszpasterstwa. Wedle obserwacji ks. Tadeusza Kordysa, proboszcza Leicester i dziekana Środkowej Anglii, niemała grupa naszych

rodaków stacza się w margines. Ks. Wiesław Susz, duszpasterzujący w Hiszpanii, nie może się nadziwić, jak łatwo niektóre polskie dziewczęta, pracujące tam sezonowo przy pomarańczach i truskawkach, zapominają o swej chrześcijańskiej i dziewczęcej godności. – To naprawdę bolesne, kiedy nasi rodacy za granicą lekką stopą odchodzą od moralności i praktyk religijnych – wdycha z kolei ks. Wiesław Tomkiewicz, posługujący we francuskim Metz. Ksiądz Kęska opowiada, że specjalnie poszedł do polskich rodzin, osiadłych w Wiedniu, aby ich zaprosić do kościoła, ale bez rezultatu. – Podobne zjawiska – zauważa ks. Tadeusz Kukla, rektor PMK w Anglii i Walii – potwierdzają, jak wielka jest potrzeba pasterzy wśród polskich owiec.

Ojczysta przystań Kościoła

Polscy duchowni nierzadko łączą posługiwanie rodakom z posługiwaniem rdzennym wiernym. Bywa, że łączą też ojczyste i zagraniczne formy duszpasterstwa. Zwykle każdy ksiądz ma pod opieką kilka punktów duszpasterskich, nierzadko sporo od siebie oddalonych. Posługa sakramentalna sprawowana jest tam głównie w weekendy; intensyfikuje się ona w okresach okołoswiątecznych. Rzesze rodaków przynoszą wtedy do konfesjonałów swe poszarpane życiorysy. Parafianie wywodzą się ze wszystkich środowisk i regionów Polski. – Tarnowscy księża mają opinię wyjątkowo gorliwych i uniwersalnych – mówi ks. Stanisław Budyn, rektor PMK w Niemczech. – To znaczy, umieją trafić do wszystkich Polaków, niezależnie od tego, z jakiej części kraju przybywają. Przydałoby się jednak jeszcze

lepsze przygotowanie językowe i pastoralne tych, którzy pragną posługiwać wśród Polonii.

Przygotowanie powinno być perfekcyjne, bo zagraniczna posługa pochłania dużo energii, jest specyficzna i różnorodna. Polska parafia troszczy się nie tylko o wiarę, ale też o kulturę, język i tożsamość narodową Polaków. Kapłan musi umieć rozładować napięcia wśród emigrantów oraz te, jakie rodzić się mogą między emigrantami a rdzennymi mieszkańcami kraju. – Rola kancelarii parafialnej jest szeroka – informuje ks. Kluba. – Ksiądz co dzień konfrontowany jest ze sprawami natury religijno-moralnej, osobistymi problemami parafian, a także losowymi bólczkami przejeżdżających rodaków: kogoś okradli, komuś brakło benzyny, ktoś szuka pracy czy noclegu.

Żywna łączność z macierzą

Doświadczenie powszechności Kościoła rozwija. Nielatwa jest jednak obrona sensu księżowskiego stylu życia w zlaicyzowanym świecie.

Ks. Tomkiewicz podkreśla, iż poręką zachowania kapłańskiej tożsamości poza ojczystymi progami jest pokorna modlitwa i wierne głoszenie całego orędzia Ewangelii. Niesłychanie ważne – zauważają nasi duchowni – jest też poczucie bycia potrzebnym oraz rola wspólnoty. Za granicą pielęgnowana jest więź łącząca tych, którzy wyrosli z jednego szczeptu tarnowskiego Kościoła. Duchowni cenią sobie wszelkie formy łączności z macierzystą diecezją, wzajemną pomoc i pamięć. Warto być tego świadomym nie tylko w wielkoczwartkowy, kapłański dzień. ■



MOIM
ZDANIEM

WIKTOR SKWORC

Biskup tarnowski

Zarobkowe wyjazdy diecezjan trzeba postrzegać w optyce zagrożeń i szans. Zagrożeniem jest zmniejszenie potencjału ludzkiego w diecezji i osłabienie kondycji rodziny. Szansą, ewangelizacją Europy. Nasi diecezjalnie, mocno związani z wiarą, wyjeżdżając na Zachód, wzmacniają tamtejszy Kościół. Nadzieją jest żywotność naszych wspólnot parafialnych. Powinny one tych, których zagranica poraniła czy oddaliła od Kościoła, przyjąć na powrót z miłością, zintegrować ze wspólnotą i ukazać właściwą ścieżkę wiary.

Duszpasterstwo emigracji jest obecnie najważniejszym wyzwaniem dla Kościoła w Polsce. Kościół ma duże osiągnięcia w tym względzie, ale ma też świadomość zaniedbań. Wskazane byłoby tutaj bardziej intensywne i skoordynowane działanie całego Kościoła. Każdy biskup diecezjalny powinien poczuwać się do moralnej odpowiedzialności za swych diecezjan emigrantów i motywować kapłanów do towarzyszenia im za granicą. Od kilkunastu lat nasi kapłani podejmują posługę w polskich misjach w Anglii, Francji, Niemczech. Każdego roku posyłamy tam kilku tarnowskich duchownych. Księża czasem obawiają się porzucenia diecezjalnej stabilizacji. Emigrantów trzeba wspierać także na miejscu. W modlitwie wiernych powinno się zawsze pamiętać o parafianach przebywających w świecie. Godnym upowszechnienia jest wydany przez „Biblos” polsko-niemiecki modlitewnik emigranta, zaopatrzone w adresy duszpasterskich placówek za granicą.

Wiosenne Targi Pracy

Szukajcie, a znajdziecie

W Tarnowie 28 marca po raz piąty odbyły się Wiosenne Targi Pracy. Dzięki nim pracę może znaleźć nawet 200 osób.

Targi dotyczą branży budowlanej i ogrodniczej, czyli tych, w których pracy na wiosnę przybywa. Swoje stoiska w sali Urzędu Wojewódzkiego utworzyło ponad 40 firm. „Większość pracodawców szuka teraz pracowników do prac sezonowych. W tym roku po targach prace może znaleźć około 200 osób” – mówi Stanisław Dyduś, szef tarnowskiego Urzędu Pracy. Firma „Magbud” poszukiwała na targach kierowców, zbrojarzy-betoniarzy, murarzy i tynkarzy. „Nie mamy dla nich pracy natychmiast, ale zaczyna się sezon, pracy będzie przybywać,

więc chcemy nawiązać kontakty z ludźmi, do których w późniejszym czasie się zwrócimy z ofertą” – informuje Beata Gałek z „Magbudu”. Przynajmniej sezonową. Nie wszystkich, co prawda, takie zajęcia satysfakcjonuje. Są jednak tacy, którym zależy na każdej pracy. „Mam kwalifikacje kierowcy, spawacza i ślusarza. Ale chętnie podejmę też inną pracę, która wymagałaby douczenia” – mówi odwiedzający stoiska Janusz Strojny, który cieszy się, że na neutralnym gruncie może spotkać się z tyłoma potencjalnymi pracodawcami naraz. Także dzięki takim targom rejestrowane przez tarnowski PUP bezrobocie systematycznie spada. W lutym w Tarnowie wynosiło 11,7 proc., w Małopolsce 14,1 proc., a w całym kraju 18 proc. **GB**



Targi to szansa na pracę dla wielu

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



wsluchając się w teksty dzisiejszej Liturgii Słowa, jak zmienne postawy wobec Chrystusa mogą przyjmować ludzie, zarówno w tłumie, jak i w pojedynkę: Od entuzjazmu wyrażanego okrzykami i śpiewem psalmów, przez nienawiść żądającą wyroku śmierci przez ukrzyżowanie aż po pełną wzgardy obojętność. Ewangelista zapisał: „A lud stał i patrzył...” (Łk 23, 35). Wspomnijmy św. Piotra i jego wyznanie pod przysięgą: „Nie znam tego Człowieka”; Piotra, który jednak później powiedział wprost do Chrystusa: „Ty wszystko wiesz, wiesz, że Cię kocham”. Czy wiem, co na progu Wielkiego Tygodnia skrywa się wobec Chrystusa w mojej duszy?

Ks. ZBIGNIEW ADAMEK

Turniej piłkarski KSM

O ducha i ciało



GRZEGORZ BROŻEK

Trudno przecenić rolę sportu i rekreacji w wychowywaniu i formacji młodego pokolenia.

W Ciężkowicach 25 marca odbył się finałowy turniej rozgrywek piłki nożnej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Wzięło w nim udział 13 drużyn. „KSM prowadzi formację religijną, a także intelektualną. Ich uzupełnieniem są – ważne i wpisane w dekalog kaesemowicza – sport i rekreacja” – mówi ks. Krzysztof Czech, diecezjalny asystent KSM. Jak przypomina odpowiedzialny za działalność sportową w KSM-ie Paweł Łopatka, stowarzyszenie organizuje rozgrywki siatkówki i koszykówki. W rozgrywkach tych dyscyplin biorą udział także dziewczęta. „Nie wszyscy piłkarze są kaesemowiczami, ale niektórzy zostają nimi, widząc, że stowarzyszenie poza oczywistą formacją religijną ma wiele do zaofero-

wania” – dodaje Paweł Łopatka. Piłkarze z KSM parafii pw. św. Mikołaja w Bochni uważają, że sport w życiu jest ważny. „Wiadomo, że nie tylko o ducha, ale także o ciało trzeba w życiu dbać” – mówi Kamil Kursa. Inni cieszą się, że przez cały rok mają co tydzień możliwość grać w hali. „Gramy w każdą środę wieczorem. Dziś debiutujemy w turnieju” – dodaje Patryk Katarzyński. Debiut wypadł całkiem okazale. Turniej wygrała drużyna KSM Ciężkowice, kolejne miejsca zajęły drużyny KSM z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Tarnowie, KSM Nawojowa i KSM Bochnia par. pw. św. Mikołaja. Cenne wyróżnienie fair play, za postawę, otrzymała drużyna KSM Żelichów. **GB**

Rywalizacja w duchu fair play, to znak firmowy turnieju KSM

Spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI

Na krakowskie Błonia i Jasną Górę

Kto z diecezjan nie zdążył się zapisać lub nie może pojechać do Krakowa, niech wybierze się do Częstochowy.

Jako rodzina archidiecezjalna najbliższą na spotkanie z Namiestnikiem Chrystusa mamy na krakowskie Błonia. Jednak zapisy

na karty wstępu na 28 maja zostały już zakończone. Warto zatem wiedzieć, że 26 maja na Jasnej Górze o godz. 17.30 odbędzie się spotkanie Benedykta XVI z członkami ruchów i stowarzyszeń katolickich. Na placu nie będzie żadnych sektorów. Nie będą też potrzebne karty wstępu. **GB**

Pasyjny koncert

Drzenie Golgoty

Ponad 600 osób ze wzruszeniem „szło” Droga Krzyżową „wybrukowaną” przejmującym dźwiękiem i słowem.

W kościele pw. św. Pawła w Bochni 25 marca odbyło się misterium Drogi Krzyżowej, poprowadzone przez grupę Little Egoists Marka Stryzowskiego. „Zorganizowaliśmy ten pasyjny koncert z okazji I rocznicy śmierci Jana Pawła II” – mówi ks. prał. Jan Nowakowski, proboszcz parafii. Na misterium o charakterze muzyczno-poetyckim złożyły się obrazy i impresje autorskiego projektu dwóch członków zespołu: Cezarego Chmiela i Marka Stryzowskiego. Trudno zakwalifikować rodzaj wykonywanej



BEATA MALEC-SUWARA

przez nich muzyki, której towarzyszy recytacja tekstów filozoficznych ks. Jana Twardowskiego. Z jednej strony część instrumentów (saksofon, perkusja, trąbka) mogłaby sugerować nawiązanie do jazzu, nie można jednak ca-

łości ograniczyć jedynie do tego gatunku. Na tym pewnie polega oryginalność Drogi Krzyżowej, która przede wszystkim jest po prostu przejmująca. „Choć była to odważna inicjatywa,

Misterium Drogi Krzyżowej zaprezentowali muzycy grupy Little Egoists

jednak wielu ten sposób przekazu przekonał – podkreśla ks. prał. Nowakowski. – Ludzie wychodzący z koncertu nie kryli wzruszenia. Było to ogromne przeżycie, nie tylko dla młodych”.

To niezwykle muzyczne widowisko, w którym uczestniczyło ponad 600 osób, zaprezentowali: Marek Stryzowski (recytacja, wokal, saksofon), Cezary Chmiel (instrumenty klawiszowe), Tomasz Grochot (perkusja), Tomasz Kudyk (trąbka). „Droga Krzyżowa – muzyczne obrazy i impresje” prezentowana była w wielu miastach w Polsce i za granicą, m.in. podczas wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II na Ukrainie w czerwcu 2001 r. **BS**

Świetlica dla seniorów

Lekarstwo na samotność

Aby ułatwić emerytom i rencistom dalszą aktywność życiową, 20 marca w parafii pw. św. Mikołaja w Bochni utworzono dla nich świetlicę.

Pomieszczenia poświęcił bp Władysław Bobowski. „Wydarzenie to jest wyrazem troski Kościoła o osoby starsze. Wpisuje się także w obecny rok duszpasterski. Chcemy przywracać nadzieję osobom

starszym, dawać im poczucie, że bardzo są potrzebni i że sami wiele mogą jeszcze w życiu zdziałać” – mówi ks. prał. Zdzisław Sadko, proboszcz parafii. Lokal w Oratorium św. Kingi składa się z obszernej sali spotkań, czytelnicy oraz zaplecza socjalnego z kąpielnią kuchenną. „Możemy tu przychodzić, odpocząć, przeczytać prasę, porozmawiać ze sobą. To jest lekarstwo na samotność i siedzenie w domu” – mówią korzystający ze świetlicy seniorzy. Dyżury w lokalu podjęli członkowie stowarzyszeń emerytów i rencistów. Są plany, aby organizować tutaj dla starszych kursy doszkalające, m.in. obsługi komputera i korzystania z Internetu. Świetlica pw. św. Józefa jest czynna od poniedziałku do piątku, od godz. 14 do 18. **GB**

Na otwarcie świetlicy przyszło wielu jej przyszłych gości



PAMEL MICHALCZYK

Skarby szczyrzyckich cystersów

Wyszły z za klauzury



GRZEGORZ BROZEK

Wszyscy dziś możemy oglądać to, czego przez wieki nie widzieli nawet sami zakonnicy.

W nowosądeckiej galerii „Dawna synagoga” od 25 marca do połowy maja oglądać można wystawę „Zabytki piśmiennictwa ojców cystersów ze Szczyrzyca”. Najstarszy prezentowany zabytek liczy 775 lat. „Klasztor ominęły zawieruchy wojenne i nieszczęścia, które spadały przez ponad 700 lat na naszą ziemię. Dla-

tego udało się ocalić te dokumenty” – mówi Wacław Kawiorski, dyrektor sądeckiego Muzeum Okręgowego. „Nawet zakonnicy nie mieli dostępu do własnych archiwów, do tych materiałów rękopiśmiennych, które można dziś zaklasyfikować jako dobra kultury narodowej” – dodaje o. Eugeniusz Włodarczyk, opat ze Szczyrzyca. **GB**

Od początku wystawa budzi duże zainteresowanie

PANORAMA PARAFII

Wietrzychowice, par. pw. NMP Wniebowziętej

Nad wielkimi wodami

Dzwonnica i kościół w Wietrzychowicach to jedyne zabytki w całej gminie. Jak na zabytki, zarówno dzwonnica, jak i świątynia mają się całkiem nieźle.

Nieco gorzej ma się tzw. stara wikarówka, od dawna zresztą do niczego niewykorzystywana. Stoi zaledwie 30 metrów od kościoła. „Mamy gotowe plany przebudowy tego obiektu i utworzenia w nim domu przedpogrzebowego, który tym bardziej jest nam potrzebny, że nie mamy kaplicy na cmentarzu” – mówi ks. Kazimierz Borczewski, proboszcz parafii. Trudno przewidzieć realną perspektywę wykonania tej inwestycji. „Nasi parafianie mają wielkie zrozumienie dla potrzeb Kościoła, są bardzo ofiarni. Kiedy w ubiegłym roku zepsuły nam się definitywnie organy, w ciągu dwóch miesięcy, przed Bożym Narodzeniem, byliśmy w stanie zakupić nowe. Co do domu przedpogrzebowego, cie-

szą się, że parafianie są przekonani o potrzebie jego budowy” – dodaje ks. Borczewski. Parafia w Wietrzychowicach „opiera się” od wschodu o Dunajec, a od północy o Wisłę. Tworzy ją siedem wsi: Wietrzychowice, Dęblin, Miechowice Małe, Miechowice Wielkie, Nowopole, Pałuszycy i Sikorzycy. Zamieszkuje je około 2400 wiernych. „Jest nas coraz mniej. Każdego roku o blisko 40 proc. więcej ludzi umiera, niż się rodzi” – przyznaje ks. Kazimierz. Stosunkowo licznie ludzie stąd emigrują, czasem porzucając swoje domy, których kilkadziesiąt stoi po prostu pustych. Nie tak łatwo też zapelnąć wielki wietrzychowski kościół, skrojony na miarę niegdysiejszej pięciotysięcznej parafii. W pracy ks. Borczewskiemu pomagają aż dwaj wikarzy. „To ze względu na dużą liczbę szkół i potrzeby związane z katechizacją, a także konieczność obsłużenia dwóch kaplic dojazdowych w Dęblinie i Miechowicach Małych oraz kaplicy w Domu Pomocy Społecznej”



ZDJEŃCIA GRZEGORZ BROŻEK

– wyjaśnia wietrzychowski proboszcz. Wiele o trudnych warunkach życia mówi fakt, że wspomniany DPS jest też największym pracodawcą na terenie wsi tworzących parafię. Kiedyś dobrze się tu ludziom żyło z ziemi, która jest najwyższej klasy. Dziś miejscowi gorzko żartują, że najbardziej opłaca się „chować” na wsi dziadka i babkę. Coraz więcej osób, bardzo przywiązanych do polskich tradycji, do ojcowizny, wraca jednak na starość z emigracji.

GRZEGORZ BROŻEK

Zachęcamy do wysłuchania reportażu o parafii w RDN Małopolska w niedzielę o godz. 14.10. Powtórka o godz. 21.40.



Tak kiedyś ma wyglądać parafialny dom przedpogrzebowy



KS. KAZIMIERZ BORCZEWSKI

urodził się 4 października 1953 r. w Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1978 r. Jako wikariusz pracował w parafiach: Szczawa, Brzesko-Słotwina, Bochnia, Dębica. Od 1988 do 1996 r. był proboszczem parafii Rudy Rysie. Od 1996 r. proboszczuje w Wietrzychowicach. Tu w pracy pomagają mu ks. Franciszek Grądański i ks. Jerzy Borczewski.

Prawie 100-letni kościół parafialny. Z lewej stara wikarówka

ZDANIEM PROBOSZCZA

Na terenie naszej parafii Dunajec wpada do Wisły. Starsi żyją zatem trochę pod groźbą powodzi. Ostatnia, taka wielka, była w 1970 roku, kiedy domostwa w wielu wsiach dookoła były zalane po dachy. O tym ciągle się pamięta. Jako proboszcz muszę przyznać, że bardzo dobrze współpracuje mi się z parafianami i z radą parafialną. Niedawno powołany został do życia oddział Akcji Katolickiej. Działa u nas naturalnie parafialna Caritas, która m.in. od pewnego czasu przyznaje naszej młodzieży stypendia. Pewną trudnością duszpasterską w parafii jest natomiast to, że młodzi ludzie z naszej wspólnoty uczą się zwykle w szkołach średnich poza parafią i bardzo trudno jest skupić ich na dzień przy kościele.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedzielę: Wietrzychowice – 7.00, 10.00, 15.00; Demblin 8.00; Miechowice Małe 11.00; Dom Pomocy Społecznej – 8.45.
- W dni powszednie: Wietrzychowice – 7.00, 18.00.
- Odpust parafialny – 15 sierpnia ku czci Maryi Wniebowziętej.